



Dziennik-Urzędowy

ces. i król. Komendy obwodowej w Nowo-Radomsku.

Część XLV. — Wydana i rozesłana dnia 24. listopada 1916.

† Cesarz Franciszek Józef I.

Wśród strasznej zawieruchy wojny światowej zamyka w dniu 21. listopada oczy do wiecznego snu najukochańszy nasz Cesarz Franciszek Józef I.

W ciężkim pogrążone smutku stoją u trumny Zmarłego wszystkie ludy Monarchii, aby dać świadectwo przywiązania, wierności i miłości dla Tego, który przez przeszło dwa pokolenia, dzierżąc silną ręką ster rządów w państwie, był wspaniałym przykładem wielkoduszności i sumiennego spełniania obowiązków monarszych, i aż do ostatniej chwili życia wszystkie swoje siły poświęcał dla dobra swych poddanych bez różnicy narodowości dając im ustawicznie dowody swej prawdziwej, nigdy nie słabnącej pieczy i szlachetnej dobroci.

Naród polski będzie z głęboką nieprzemijającą wdzięcznością wspominał Imię Cesarza Franciszka Józefa, który wraz ze swym Dostojnym Sprzymierzeńcem zagwarantował i osobiście poręczył mu pełne wykonywanie praw narodowych nadając Polakom prawno-państwową formę bytu. Naród polski we wdzięcznej zachowa pamięci zmarłego, Szlachetnego i Rycerskiego Władcę, który wybitnym obdarzony rozumem politycznym oceniał należycie polityczne i kulturalne znaczenie elementu polskiego tak dla Monarchii, jak i dla całej cywilizowanej Europy, który zawsze miał wiele zrozumienia dla narodowych potrzeb Narodu polskiego i niejednokrotnie dawał realne dowody tego zrozumienia.

Akt 5. listopada, proklamujący wskrzeszenie Królestwa Polskiego, stanowić będzie w historii świata krwią i żelazem pisane świadectwo wielkiej, pełnej zaufania miłości Zmarłego Monarchy dla Narodu polskiego.

Jest to tragiczny wypadek, że Cesarz Franciszek Józef, Ten niezmordowany, w najściślejszym i najlepszym tego słowa znaczeniu Szermierz pokoju europejskiego, był zmuszony u schyłku swego życia podnieść miecz w obronie całości swego państwa.

Wyroki Opatrzności nie pozwoliły Mu dożyć końca wojny i zawarcia tak przez Niego upragnionego pokoju. Przynajmniej były Mu pociechą w ostatnich chwilach wspaniałe i świetne czyny wojenne dokonane z nadzwyczajnym poświęceniem przez nasze waleczne wojska na wszystkich bojowych polach.

W nieutulonym żalu po stracie naszego ukochanego Monarchy pociesza nas jedynie ta pełna świadomość i niewzruszona pewność, że wszystkie cnoty i wzniosłe zalety serca i duszy, jakie cechowały Cesarza Franciszka Józefa, przechodzą w całości dziedzictwem wraz z państwem przez wojnę wzmocnionem i odmłodzonem, na Dostojnego Następcę Cesarza Karola.

W sercach ludów Monarchii żyć będzie wiecznie pamięć o Cesarzu Franciszku Józefie, jako łaskawym i dobrotliwym Władcy, który przez całe swe życie walczył i starał się o dobro swych poddanych.

